

Sygn. akt III AUa 1027/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Borkiewicz
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Katarzyna Wołoszczak (spr.)
Protokolant:	starszy inspektor sądowy Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej: H. C.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 5 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 1789/10

1. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddala odwołanie;
2. z m i e n i a zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 czerwca 2010 roku, nr (...) pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w P., stwierdził, że H. C. u płatnika (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P. z tytułu wykonywania umów zlecenia:

1. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj.: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:  
- od 03 lipca 2008 roku do 31 lipca 2008 roku,

- od 01 sierpnia 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku,
- od 01 września 2008 roku do 30 września 2008 roku,
- od 01 października 2008 roku do 31 października 2008 roku,
- od 01 listopada 2008 roku do 30 listopada 2008 roku,

2. określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne, a także na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Odwołanie od tej decyzji złożyła (...) Sp. z o.o. Sp. k. zaskarżając decyzję w całości, domagając się jej zmiany i ustalenia, że podstawa wymiaru składek u odwołującego z tytułu zawartych umów o dzieło wynosi 0 zł oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W treści odwołania podano, że w przedmiotowej sprawie łącząca strony umowa jest umową rezultatu, którym jest przeprowadzenie prezentacji wyrobów spółki, a wolą stron było zawarcie umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. (sygn. akt.: VIII U 1789/10):

1. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż zainteresowana H. C. nie podlega u płatnika (...) Spółka z o.o. Spółka k. z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- od dnia 3 lipca 2008 roku do dnia 31 lipca 2008 roku,
- od dnia 1 sierpnia 2008 roku do dnia 31 sierpnia 2008 roku,
- od dnia 1 września 2008 roku do dnia 30 września 2008 roku,
- od dnia 1 października 2008 roku do dnia 31 października 2008 roku i
- od dnia 1 listopada 2008 roku do dnia 30 listopada 2008 roku,

2. zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz odwołującej Spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P. została powołana w 2008 roku (z przekształcenia spółki (...) sp. z o.o.) i wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Przedmiotem działalności spółki jest m.in. produkcja i dystrybucja wyrobów rehabilitacyjno- leczniczych, w tym pościeli wełnianej. Spółka prowadzi m.in. sprzedaż wyrobów podczas organizowanych w tym celu prelekcji reklamowych. Organizacją prezentacji zajmował się dział organizacji sprzedaży spółki. Czynnościami związanym z bezpośrednią sprzedażą zajmowali się prelegenci domowi, których zadaniem było przeprowadzanie prelekcji reklamowej towarów odwołującej, mającej na celu nakłonienie osób uczestniczących w pokazach do dokonania zakupu oferowanych produktów. Efektem końcowym miało być zawarcie z klientem umowy sprzedaży.

(...) sp. z o.o. sp. k. zawarła umowy nazwane umowami o dzieło z zainteresowaną H. C. w okresie od 03 lipca 2008 roku do 31 lipca 2008 roku (umowa nr (...)), od 01 sierpnia 2008 roku do 31 sierpnia 2008 roku (umowa nr (...)), od 01 września 2008 roku do 30 września 2008 roku (umowa nr (...)).

(...), od 01 października 2008 roku do 31 października 2008 roku (umowa nr (...)), od 01 listopada 2008 roku do 30 listopada 2008 roku (umowa nr (...)).

W treści zawartych umów wskazano, że H. C. zobowiązuje się do przygotowania prelekcji reklamowych jako prelegent pomocniczy bierny (umowa nr (...)) oraz przeprowadzania prelekcji reklamowych na terenie województwa (...) w ilości określonej przez zamawiającego (umowy nr (...)). Pojęciem przygotowania prelekcji reklamowej strony określiły zorganizowanie i przeprowadzenie prelekcji reklamowych, zawieranie w imieniu i na rzecz zamawiającego umów sprzedaży jego wyrobów ujętych w ramach danego programu sprzedaży, wykonanie ekspozycji wyrobów zamawiającego dla potrzeb domowych prelekcji reklamowych, zapewnienie odpowiedniej ilości wyrobów zamawiającego dostosowanej do liczby zaproszonych na prelekcje domowe klientów, pobieranie w imieniu zamawiającego zaliczek na poczet zakupu wyrobów i przekazywanie ich do jego kasy, zgodnie z otrzymanym pełnomocnictwem i obowiązującymi procedurami.

Dopiero na rozprawie z dnia 11.05.2011 r. zainteresowana H. C. sprecyzowała, co faktycznie wchodziło w zakres jej obowiązków na podstawie umów zawartych ze Spółką. H. C. była prelegentem domowym, którego zadaniem było przeprowadzanie prezentacji wyrobów Spółki w domu klienta oraz zachęcanie do nabywania oferowania produktów. Finalizacją tych działań miało być podpisanie umowy sprzedaży.

O miejscu przeprowadzenia prezentacji decydowała sama zainteresowana. H. C. obsługiwała również spotkania umawiane przez biuro we W., ewentualnie telemarketing z P.. Wynagrodzenie zainteresowanej uzależnione było od ilości dokonanych transakcji, tj. sprzedaży towarów. Koszty związane z przygotowywaniem prelekcji (koszty rozmów telefonicznych, koszty paliwa samochodu służbowego) H. C. ponosiła samodzielnie. Nie otrzymywała również żadnych zaliczek z tytułu wykonania przedmiotu danej umowy. H. C. nie była związana żadnymi ustaleniami czy ograniczeniami odnośnie czasu pracy, ani terminami końcowymi wykonania przedmiotu umowy. Na koniec każdego miesiąca odbywały się podsumowania ilości dokonanych sprzedaży, podczas których wskazywano również popełnione błędy.

W przypadku przeprowadzenia prezentacji w ilościach mniejszych niż określone w umowach, H. C. zachowywała prawo do wynagrodzenia. Od dnia 01.04.2009r. H. C. współpracowała z odwołującą w ramach założonej przez siebie działalności gospodarczej. Zakres jej obowiązków i sposób wynagradzania był tożsamy z zasadami obowiązującymi przy wykonywaniu wcześniejszych umów.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji argumentował, że przedmiot umów, w których odwołująca zobowiązała się do przeprowadzania prezentacji wyrobów Spółki w domu klienta oraz zachęcania do nabywania oferowania produktów, a w konsekwencji do podpisania przez klientów umowy sprzedaży, odpowiadał w istocie przedmiotowi umowy o dzieło. W rzeczywistości bowiem czynności te polegały na finalizacji sprzedaży oferowanych wyrobów, poprzez zawarcie konkretnych umów sprzedaży z osobami uczestniczącymi w prelekcjach reklamowych.

Odwołująca spółka wskazywała w niniejszej sprawie, że łącząca strony umowa jest umową rezultatu. Stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy.

Analizując całokształt okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim czynności, jakie zainteresowana musiała wykonać, należy dojść do wniosku, że celem tych umów było uzyskanie konkretnego, samoistnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci sprzedaży wyrobów spółki (...), czego dowodem były umowy zawierane przez zainteresowaną z klientami. Dla stron istotny był zatem rezultat, który wpływał na zysk odwołującej spółki i wysokość wynagrodzenia zainteresowanej.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że umowy zawarte pomiędzy zainteresowaną H. C., a (...) Sp. z o.o. Sp. k. należy zaliczyć do umów rezultatu

i potraktować je jako umowy o dzieło. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że H. C. nie podlegała w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżył pozwany organ rentowy zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 627 i nast. kc poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie i przepisów art. 734 i nast. kc poprzez ich niewłaściwą interpretację i ich nie zastosowanie, a wskutek powyższego błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zainteresowana wykonywała w okresie od 03.07.2008r. do 31.07.2008r., 01.08.2008r. do 31.08.2008r., od 01.09.2008r. do 30.09.2008r., od 01.10.2008r. do 31.10.2008r., od 01.11.2008r. do 30.11.2008r. na rzecz (...) sp. z o.o. Sp. k, umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na przeprowadzeniu prezentacji wyrobów spółki w domu klienta oraz zachęcania do nabywania oferowanych produktów, a w konsekwencji na podpisaniu przez klientów umowy sprzedaży, a w konsekwencji uznanie przez Sąd I Instancji, iż zainteresowana nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż w sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające uznanie, że zainteresowana w okresach wskazanych w decyzji realizowała zawarte z (...) sp. z o. o., Sp. k umowy o dzieło co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 38 ust. 1 i 2 w związku z art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art.11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 14 ust. 1, 1a i 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 22, art. 23 ust. 1 art. 46 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, póź.1585 z późn. zm.), art. 66 ust. 1 lit. e i art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 210, póź. 2135 ze zm.), art. 29 ustawy z dnia 13 lipca 2006r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. Nr 158, póź. 1121), art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008r. Nr 69, poz. 415 ze zm.)

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania od decyzji, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację odwołująca (...) Sp. z o.o sp.k. z siedzibą w P. wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej;
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja organu rentowego okazała się usprawiedliwiona, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, uznając je – na podstawie art. 382 kpc - za własne. Natomiast stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy dokonał wadliwej kwalifikacji stosunku prawnego łączącego zainteresowaną H. C. z odwołującą spółką przyjmując, iż umowy zawierane pomiędzy stronami nie polegały na świadczeniu usług. Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko apelującego organu rentowego, iż umowy zawarte pomiędzy zainteresowaną a (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w P. nie były umowami rezultatu.

Jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji osiągnięciem sporu było ustalenie, czy H. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia, czy też w spornych okresach wykonywała umowy o dzieło, i dlatego nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom.

W pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585) wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że w przypadku kodeksowej umowy o dzieło (art. 627 k.c. i n.) przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający zobowiązuje się ze swej strony do zapłaty wynagrodzenia, przy czym właśnie końcowy efekt pracy przyjmującego zamówienie, a więc określony zamierzony rezultat, do którego strony dążyły zawierając umowę, nakazuje przeciwstawić umowę o dzieło stosunkom prawnym opartym jedynie na zasadzie wymogu starannego działania, a więc umowie o pracę – gdzie dochodzi jeszcze dodatkowy element podporządkowania w trakcie jej wykonywania, oraz umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksowej umowy zlecenia (art.750 k.c.) – jako klasycznej umowie, której przedmiotem jest staranne wykonanie usługi, abstrahując od końcowego rezultatu działania przyjmującego zlecenie.

Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest więc wykonanie dzieła, które polega na jego stworzeniu lub przetworzeniu go do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi zatem efekt pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, gdzie w momencie ukończenia dzieła nie istnieje jego zależność od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.

Sąd Apelacyjny, odnosząc zaś powyższe uwagi natury ogólnej do realiów przedmiotowej sprawy, zauważa, że H. C. zobowiązując się do zorganizowania oraz przeprowadzenia prelekcji reklamowych produktów a w konsekwencji znalezienia nabywców na wyroby odwołującej spółki w istocie, nie miała osiągnąć samoistnego rezultatu, albowiem obciążający ją zakres obowiązków jednoznacznie wskazuje, iż mamy do czynienia z cechami typowymi dla umowy o świadczenie usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przygotowanie i zorganizowanie zaplecza organizacyjnego prelekcji oraz jej przeprowadzenie stanowiło wynik (efekt) szeregu powtarzalnych czynności faktycznych, które stanowiły istotę działań H. C., a zmierzających do przedstawienia klientom spółki prezentacji jej wyrobów i ich sprzedaży.

Przygotowanie a następnie przeprowadzenie prelekcji i ewentualne znalezienie potencjalnych nabywców prezentowanych wyrobów nie było zatem samoistnym rezultatem umiejętności zainteresowanej, a jedynie efektem jej starannego działania.

Obowiązków polegających na znalezieniu osób chętnych do przeprowadzania prelekcji w ich domach, zaproszeniu uczestników, dostarczeniu plasz reklamowych, łóżek na których prezentowano wyroby, rozstawieniu lamp, krzeseł i stołów, a następnie przeprowadzeniu prelekcji nie można potraktować, jako dzieła, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Działania zainteresowanej zmierzały bowiem w istocie do stworzenia możliwości zapoznania potencjalnego klienta z wyrobami spółki, poprzez udział w przygotowanym od strony technicznej i przeprowadzonym przez nią pokazie.

Tym samym czynności polegające na zorganizowaniu prezentacji, miały charakter usługowy, gdzie dla odwołującej istotne były usługi zainteresowanej, które miały dopiero doprowadzić do znalezienia potencjalnych nabywców oferowanych przez firmę produktów.

Słusznie podkreślał Sąd I instancji na podstawie przedstawionego orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Działania zainteresowanej w istocie polegały na świadczeniu usług dla odwołującej tj. przygotowaniu i przeprowadzeniu prelekcji reklamowych wyrobów spółki, składało się na nią szereg czynności faktycznych powtarzalnych, jednak ich odpłatność zależała od wyników sprzedaży. Gdyby w wyniku działań H. C. nie znaleźli się nabywcy reklamowanych produktów, wynagrodzenie nie było należne co odpowiada konstrukcji nieodpłatnej umowy zlecenia. W tej części zatem umowa była nieodpłatna, same czynności polegające na przygotowaniu prezentacji i jej przeprowadzeniu były zatem nieodpłatne. Dopiero zwiększenie obrotów spółki na skutek zawarcia umowy sprzedaży z odbiorcą uczestniczącym w prezentacji przeprowadzonej przez zainteresowaną było warunkiem wypłaty wynagrodzenia.

Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła. W analizowanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego rezultat w postaci znalezienia kontrahenta był obiektywnie osiągalny ale niepewny. Głównym przedmiotem zobowiązania były czynności faktyczne zmierzające do znalezienia klienta na wyroby odwołującej spółki, z kolei podpisanie umowy sprzedaży wyrobów spółki było rezultatem tych czynności - w chwili zaciągania zobowiązania przez zainteresowaną - niepewnym, zależnym od wielu czynników. Indywidualne przemyślenia zainteresowanej (podejście do klienta, zdolności handlowe, umiejętność dobrania potencjalnych odbiorców wyrobów) nie miały jedyne go wpływu na osiągnięcie rzeczzonego rezultatu, były jedynie jednym z wielu czynników. W istocie wykonująca umowę zainteresowana H. C. miała ograniczony wpływ na osiągnięcie rezultatu docelowego swoich czynności, czyli podpisanie umowy sprzedaży prezentowanych wyrobów – co przeczy istocie umowy o dzieło.

Zauważyć również należy, o czym była już mowa powyżej, iż określony rezultat zawartej umowy o dzieło, a więc „dzieło” musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, powinno mieć zatem niezależny od działania wykonawcy byt i możliwość uzyskania samodzielnej wartości w obrocie, czego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawieranych przez odwołującą spółkę oraz H. C. w okresie spornym, tj. organizowaniu i przeprowadzeniu prelekcji reklamowych, na które składało się szereg powtarzalnych czynności o charakterze stricte usługowym.

Sąd Apelacyjny stoi zatem na stanowisku, iż przygotowanie od zaplecza technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii „rezultatu” charakteryzującego umowę o dzieło.

Zdaniem bowiem Sądu drugiej instancji w zaistniałym układzie faktycznym czysto mechaniczny charakter przedmiotowych czynności prelegenta, ich powtarzalność, a zarazem stosunkowo niski stopień skomplikowania, gdzie jedynym wyznacznikiem poprawności wykonania tych umów był fakt przygotowania od strony technicznej i przeprowadzenie określonej liczby prelekcji w danym okresie czasu prowadzi do wniosku, że umowy te charakteryzował jedynie wymóg starannego działania, ich wykonanie z całą pewnością nie zależało od indywidualnych przymiotów zainteresowanego.

Takie ujęcie przez strony przedmiotu wspomnianych umów, a następnie opisany powyżej sposób ich realizacji prowadzi do wniosku, że stanowiły one jednak zaprzeczenie istoty kodeksowej umowy o dzieło, w której podkreśla się swoisty dostatecznie zindywidualizowany efekt końcowy działalności przyjmującego zamówienie, w dużej mierze zależny od umiejętności zawodowych czy doświadczenia zawodowego przyjmującego zamówienie.

Nadto, H. C. w rzeczywistości nie podlegała także jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła (art. 637 kc i nast.), co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Za taką z pewnością nie można uznać możliwości badania przez odwołującą spółkę czy prelekcja w ogóle się odbyła. Tymczasem możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło, (por. Grzegorz Kozieł, Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, Lex Omega).

Nie było zatem możliwości zakwalifikowania przedmiotowych umów jako umów o dzieło.

Dodania wymaga, iż treść umowy nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia (o świadczenie usług) i umowy o dzieło,

w takim przypadku, o tym jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie przedmiot spornej umowy posiadał cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). Przyjęcie, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. O kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu (umowa o dzieło). W sytuacji zatem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez zainteresowaną, a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego, pewnego rezultatu - dzieła. W ocenie Sądu Apelacyjnego stronom umowy nie chodziło o rezultat, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowaną czynności faktycznych polegających na przygotowaniu prelekcji od strony technicznej oraz jej przeprowadzeniu, odpłatność umowy zależała jednak od wyników sprzedaży wyrobów odwołującej spółki.

Sąd Apelacyjny uznał zatem ostatecznie, że umowy zawarte pomiędzy H. C., a (...) sp. z o.o. sp. k. należy zaliczyć do umów starannego działania

i potraktować je, jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Wyrok Sądu Okręgowego podlegał więc zmianie i oddaleniu odwołania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt.1 wyroku).

Zmiana orzeczenia w powyższym zakresie uzasadniała zmianę orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Apelacyjny w pkt.2 wyroku zmienił punkt drugi zaskarżonego orzeczenia i zasądził od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł, na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 kpc oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt. 3 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia.

/SSA Katarzyna Wołoszczak/ /SSA Marek Borkiewicz/ /SSA Ewa Cyran/